

POSTANOWIENIE

Dnia 25 lipca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 25 lipca 2018 r.,
sprawy M. S. skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i innych
z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 13 listopada 2017 r., sygn. akt II AKa [...]
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w W.
z dnia 24 listopada 2016 r., sygn. akt XII K [...],

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

II. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;

III. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokat E. P., Kancelaria Adwokacka w W., kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23% podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 24 listopada 2016 r., w sprawie XII K [...], M. S. został uznany za winnego zbrodni z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., popełnionej wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami. Za to przestępstwo skazał go Sąd na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z

art. 148 § 2 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 33 § 2 k.k. na karę 15 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 540 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 300 zł. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł w stosunku do tego oskarżonego obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zobowiązując go do zapłaty na rzecz oskarżycielki posiłkowej K.M. kwoty 70 000 zł.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońca oskarżonego oraz prokurator.

Obrońca zarzucił przede wszystkim obrazę szeregu przepisów postępowania mających wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych będących podstawą tego wyroku i mającego na niego wpływ. Nadto zarzucił rażącą surowość wymierzonej kary pozbawienia wolności. W konkluzji obrońca wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Alternatywnie obrońca wniósł o zmianę wyroku poprzez orzeczenie kary pozbawienia wolności w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Prokurator zaskarżył ten wyrok na niekorzyść oskarżonego M. S. w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze i wniósł o jej wymierzenie w rozmiarze 25 lat pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu wniesionych apelacji, Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 13 listopada 2017 r., w sprawie II AKa [...], zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że sprecyzował opis przestępstwa, wyeliminował z kwalifikacji prawnej przypisanego czynu i z podstawy skazania oskarżonego art. 157 § 1 k.k., a w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, który na podstawie art. 523 k.p.k. oraz art. 526 § 1 k.p.k. zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

1/ art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 170 § 1 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzez ustosunkowanie się w sposób nader pobieżny, nieodpowiadający standardom określonym w tych przepisach, do zarzutów skargi apelacyjnej, dotyczących dokonania przez Sąd I instancji oceny dowodów oraz poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych, które stanowiły

podstawę skazania M. S., w sposób całkowicie dowolny oraz sprzeczny z zasadami procedury, czego skutkiem było błędne przypisanie M. S. popełnienia zarzucanego czynu;

2/ art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów w postaci zeznań świadka E. P., A. P., dowodów z dokumentów i zapisów monitoringów, bilingów i logowań do stacji BTS, opinii biegłego z zakresu informatyki i teleinformatyki wobec braku przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie precyzyjnego ustalenia rzeczywistej godziny napadu oraz rzetelnego i faktycznego powiązania konkretnych połączeń telefonicznych z poszczególnymi zapisami monitoringów, jak również wobec bezpodstawnego i błędnego przypisania M. S. posługiwania się dwoma konkretnymi numerami telefonów komórkowych [...] i [...];

3/ art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z zeznań S. R., M. M. oraz uzupełniającego przesłuchania E. P. na okoliczność rozbieżności wynikających z zeznań tego świadka złożonych w niniejszej sprawie i zeznań złożonych w dniu 18 maja 2016 r. przed Sądem Okręgowym w W. w sprawie o sygn. akt XVIII K [...].

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie wyroków Sądów obydwu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W..

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Regionalnej w [...] wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Autor kasacji nie wskazał na zaistnienie żadnego naruszenia prawa, które byłoby rażące i mogło stanowić podstawę do uznania kasacji za skuteczną na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. – a zatem z tej przyczyny kasacja podlegała oddaleniu.

W przedmiotowej sprawie skarga zmierzała do kolejnego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez Sąd pierwszej instancji – i zaakceptowanej w pełni w wyniku kontroli apelacyjnej przez Sąd odwoławczy – oceny materiału

dowodowego oraz ustaleń faktycznych. Zarzuty kasacyjne praktycznie stanowią powielenie zarzutów apelacyjnych, a zwłaszcza podniesione na ich uzasadnienie argumenty. Tymczasem postępowanie kasacyjne nie może stanowić powtórzenia postępowania apelacyjnego i nie jest swego rodzaju trzecią instancją odwoławczą, mającą służyć kolejnemu weryfikowaniu poprawności zapadłych orzeczeń w sądach pierwszej i drugiej instancji. Kasacja została skonstruowana w taki sposób, iż zarzuty dotyczą w istocie wprost wyroku Sądu pierwszej instancji, o czym świadczy zarówno ich konstrukcja, jak i sposób odniesienia się do orzeczenia Sądu odwoławczego. W rezultacie jej autor stara się doprowadzić do poddania ocenie przez Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy.

Niezasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. podniesiony w kasacji obrońcy skazanego. Sąd Apelacyjny rozważył wszystkie zarzuty i wnioski podniesione w apelacji obrońcy i wystarczająco umotywował swój stosunek do nich. Uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego w pełni odpowiada wymogom określonym w art. 457 § 3 k.p.k. Wbrew sugestiom obrońcy, nie można utożsamiać faktu nie podzielenia zasadności podniesionego w apelacji zarzutu z brakiem ustosunkowania się do niego. Powtórzenie w skardze kasacyjnej argumentacji prezentowanej uprzednio w apelacji może być skuteczne tylko wówczas, gdy Sąd odwoławczy nie rozpozna należycie wszystkich zarzutów i nie odniesie się do nich w uzasadnieniu swojego orzeczenia w sposób zgodny z wymogami określonymi w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Motywy kasacji wskazują natomiast wprost, że jej autor prezentując własną ocenę dowodów opartą na ich jednostronnej analizie, polemizuje z ustaleniami faktycznymi i oceną wiarygodności dowodów – dokonaną przez Sąd pierwszej instancji - wskazujących na sprawstwo skazanego w omawianym zakresie. Należy zatem zdecydowanie stwierdzić, że Sąd odwoławczy w sposób rzetelny wywiązał się z obowiązków wynikających z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k.

Nie można zgodzić się z obrońcą, że analiza zarzutów apelacyjnych została dokonana w sposób pobieżny i ogólnikowy. W szczególności Sąd odwoławczy odniósł się do wskazanych przez obrońcę w kasacji problemów, w tym do czasu wykonania telefonu alarmowego. Ponieważ argumenty tego Sądu zostały

zaprezentowane w sposób wyczerpujący i rzetelny, należy je zacytować. W tym zakresie stwierdził Sąd Apelacyjny co następuje: „Jeżeli chodzi o kwestionowane w apelacji ustalenia Sadu Okręgowego odnośnie czasu dokonania przestępstwa to w tym zakresie można zgodzić się ze skarżącą, że z uznanych przez Sąd I instancji zeznań świadka J. M. - kierowcy samochodu, którym pokrzywdzeni D. W. i K. M. konwojowali pieniądze do Banku - wynika, że zatelefonował on na numer alarmowy 112 o godz. 11:46 powiadamiając o napadzie, a informację powziął po jego zakończeniu. Tym samym można uznać, iż ustalony przez Sąd Okręgowy przedział czasowy jako czas dokonania przez sprawców napadu na konwojentów nie jest precyzyjny. W takiej sytuacji rozważania apelacji w tym kontekście w zakresie możliwości czasowych ustalonych przejazdów samochodów i połączeń telefonicznych stają się bezprzedmiotowe, bowiem skoro zdaniem autorki apelacji dokonano napadu wcześniej, to tym samym czasy powołanych przejazdów samochodów korelują z czasem wskazanego napadu. W korelacji właściwszej z tak wskazanym czasem pozostaje zarejestrowane przez kamerę nr 8 o godz. 11:44:49 wejście pokrzywdzonych konwojentów do hali oraz przez kamerę nr 11 ucieczka sprawców o godz. 11:45:31. Trzeba zauważyć że ustalenia w tym zakresie przy tak niewielkim przedziale czasowym napotykały obiektywne trudności, bowiem kamery zamontowane w hali handlowej w K. (także i inne kamery) nie miały z synchronizowanego czasu, występowały niewielkie przesunięcia czasowe (ok. 30 sekund), które ujawniono w śledztwie i uwzględniono przy sporządzaniu analiz kryminalistycznych (k 266)” (s. 20 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego).

Sąd odwoławczy odniósł się również do kwestii przynależności telefonów do skazanego M. S.: „W toku kontroli odwoławczej nie znaleziono podstaw do zakwestionowania ustaleń Sądu I instancji odnośnie numerów telefonów, które przypisano sprawcom, i komunikacji telefonicznej między nimi. Sąd Okręgowy, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, dokonał w tym zakresie wszechstronnej analizy i wykazał okoliczności, które o tym zadecydowały. Apelacja nie przedstawia argumentów, które te ustalenia, wynikające z szerokiej i wnikliwej analizy połączeń telefonicznych i logowań w stacjach BTS, podważałyby. Sąd Okręgowy na podstawie tych dowodów ustalił, że oskarżony M. S. w czasie napadu posługiwał się telefonem o numerze [...]. Nie jest to równoznaczne z tym, że ten

telefon miał przy sobie od rana dnia 14 marca 2013 r., tym bardziej, że ustalone przez Sąd I instancji cztery numery telefoniczne nie były przypisane do konkretnej osoby, a z zeznań E. P. wynika, że gdy byli już na miejscu zdarzenia to do samochodu miejsca za kierownicą zajął mężczyzna, który miał dwa telefony (K 3170). Jeśli zważy się, że właśnie dwa numery telefonów - [...] i [...] - logują się w tym samym miejscu i o tej samej porze co do sekundy na stacji BTS przy ul. J. to uprawnione jest twierdzenie, że te telefony były w posiadaniu tej samej osoby, a nie był nią oskarżony M. S.. Dopiero na miejscu zdarzenia oskarżony wchodzi w posiadanie jednego z tych przypisanych mu telefonów, co wynika z relacji E. P. dotyczącej zachowania sprawców w samochodzie po dojechaniu na miejsce zdarzenia. Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wykazał, przeprowadzając szeroką analizę, jakie okoliczności zadecydowały o przypisaniu oskarżonemu M.S. numeru telefonu [...]. Okoliczności te jak też wnioski wynikające z tej analizy nie zostały skutecznie podważone przez apelację. Słusznie też zwraca Sąd Okręgowy uwagę na tożsamy sposób logowania się telefonów w dniu poprzedzającym napad na konwojentów w K. i wzajemne relacje między osobami korzystającymi z tych 6 numerów telefonów i sposób z nich korzystania”.

Podnosząc zarzut kasacyjny, obrońca wskazał, że w związku z pobytem skazanego na miejscu zdarzenia do godz. 11:45:31, nie można przypisać mu wykonania telefonu o godz. 11:47. W istocie, Sąd Apelacyjny nie połączył tych dwóch wątków. Nie wyjaśnił, w jaki sposób mogło dojść do takich rozbieżności między godziną połączeń telefonicznych, a godziną nagrania z monitoringu. Dokonanie tego nie było jednak konieczne, w świetle ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji. Nie było potrzeby powtarzania przez Sąd odwoławczy tych samych argumentów. Sąd I instancji ustalił bowiem, że godzina wynikająca z nagrań monitoringu była niemiarodajna: „Z kolei fakt, że telefonem o numerze [...] posługiwał się M. S. Sąd ustalił na podstawie następujących okoliczności. Telefon ten w dniu 12 marca 2013 r. wykonywał połączenia pomiędzy godziną 18:17, a 18:25 (krótkie 2 - 4 sekundowe połączenia) ze wszystkimi pozostałymi trzema numerami [...], [...] oraz [...] oraz jako jedyny w dniu 14 marca 2013 r. również łączył się z tymi numerami. Znajdował się wówczas w zasięgu jednej i tej samej stacji BTS [...]. W zasięgu tej samej stacji znajdowały się w tym samym czasie

wszystkie pozostałe trzy telefony (zdaniem Sądu wówczas telefony te kontrolnie łączyły się wzajemnie, wykonując krótkie połączenia). A mając na uwadze zeznania A. P. (o wcześniejszym planowaniu wspólnie z M. S. takiego napadu, rozmowie oskarżonych z A. M.), zeznania E. P. (w których opisał on wiodącą rolę M. S.), kierując się zasadami logiki i doświadczenia życiowego należało przyjąć, iż tym właśnie numerem we wskazanych powyżej sytuacjach posługiwał się właśnie M. S.. Nadto świadczy o tym dalsza analiza połączeń tego telefonu z dnia 14 marca 2013 r. Telefon ten łączy się bowiem o godzinie 11:47:05 z telefonem [...]. M. S. znajduje się już wówczas w hali nr [...] tuż przed wejściem do niej konwojentów K. M. i D. W.. Jest to krótkie 9 sekundowe połączenie. Z analizy nagrań z monitoringu wynika bowiem w sposób jednoznaczny (kamera 7 plik o nazwie [...]), że o godzinie 11:43:58 (czas nagrania) M. S. znajdując się w wejściu do hali (w przedsionku pomiędzy drzwiami) wykonuje połączenie. Sąd sygnalizował już, że ustalając czas poszczególnych fragmentów przedmiotowego zdarzenia nie można było opierać się na czasie wskazywanym przez poszczególne kamery z monitoringu z centrum handlowego, albowiem czas ten - odnośnie tych samych wydarzeń rejestrowanych przez różne kamery - jest różny, co dowodzi, że nie były one zsynchronizowane. Miarodajny jest natomiast czas wynikający z bilingów telefonicznych, bo jak wskazał w swojej opinii biegły W. C. czas w systemach operatorów komórkowych odpowiada tzw. zegarowi światowemu. Sytuacja ta została zobrazowana w załączniku nr 28 opinii biegłego (k. 5462-5464), przy czym w tym czasie T. znajdowała się w ruchu w bliskiej odległości od centrum handlowego w K.. O tym, że M. S. posługiwał się bezpośrednio przed napadem telefonem [...], a A. K. [...] świadczy nadto analiza ich wzajemnych połączeń - już po dokonaniu napadu. Jak wskazano do wydarzeń w hali nr [...] doszło pomiędzy godziną 11:47 około 11:50. Pomiędzy czterema telefonami tzw. napadowymi nie ma w tym czasie żadnych połączeń. Pierwsze połączenie jest dopiero z godziny 11:54:58 i jest to połączenie pomiędzy A. K. i M. S.. Zdaniem Sądu do rozmowy tej doszło już po zatrzymaniu się A. K. na postój trwający 1 minutę i 10 sekund na ul. S. w G. - było to pomiędzy 11:51 a 11:52 (dane z systemu GPS T.), w trakcie którego M. S. i chłopak z T. musieli opuścić T.. Do tego czasu oskarżeni nie mieli potrzeby się łączyć, skoro M. S. i chłopak z T. zaraz po napadzie przesiedli się z F. do T., przebywali więc razem

(załącznik nr 72 opinii biegłego W. C. - o godzinie 11:50 T. znajdowała się w miejscu wskazanym przez E. P. jako miejsce pierwszej przesiadki, załącznik nr 15 w świetle którego, telefony oskarżonych obsługiwane były już przez inne BTS). Na taki ciąg wydarzeń wskazują nie tylko analiza kolejnych połączeń pomiędzy wyżej wskazanymi telefonami oskarżonych (załącznik nr 16, nr 17, nr 18, nr 19, nr 20, nr 21, nr 22), ale również połączenia pomiędzy A. K. z numeru [...] z numerem [...] z godziny 11:56:56 (załącznik nr 2) oraz kolejne połączenie między tymi numerami z godziny 11:57:33, z 12:07:59 (załącznik nr 3, załącznik nr 4). Logika wskazuje, że osoby posługujące się tymi telefonami nie znajdowały się już w tym samym miejscu” (s. 100 - 101 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego).

Mając na uwadze przytoczone powyżej argumenty należy zauważyć, iż Sąd Okręgowy niezwykle skrupulatnie, precyzyjnie i logicznie przeanalizował omawianą problematykę i wyciągnął z tej oceny trafne wnioski.

W uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego brak natomiast ustaleń, jakoby numery telefonów łączyły się od godz. 9.17 do 11:42. Stanowisko dotyczące numerów telefonów jest rzeczywiście nieprecyzyjne w uzasadnieniach wyroków obu Sądów. Tak np. Sąd I instancji stwierdza, że „w dniu 14 marca 2013 r. w czasie napadu A. K. i M. S. posługiwali się do wzajemnych kontaktów tylko i wyłącznie jedną parą telefonów o numerach [...] (S.) i [...] (K.)”. Równocześnie podniósł ten Sąd - „Z kolei M. S. do kontaktów z A. K. w okresie poprzedzającym napad, w dniu napadu, jak również po napadzie na konwojentów w K. używał dwóch telefonów o numerach [...] i [...]” (s. 4 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego).

Natomiast Sąd odwoławczy stwierdził: „Sąd Okręgowy uznał za istotne dla rozstrzygnięcia dowody z zeznań świadków A. J., T. B., Ł. K., P. G., R. K., których przeprowadzona analiza i ocena nie jest kwestionowana przez skarżącego. Nie jest również kwestionowana opinia biegłego W. C. sporządzona na podstawie danych uzyskanych z GPS zamontowanego w T. nr rej. [...] i danych z BTS odnośnie logowania telefonów komórkowych. Dane z GPS pozwoliły na odtworzenie trasy przejazdów T. w dniach od 12 do 15 marca 2013 r., a dane z BTS (k. 4443) na korelacje telefonu użytkowanego przez oskarżonego A. K. z trasą T., na ujawnienie drugiego numeru telefonu [...] logującego się w konkretnym czasie „w śladzie T.”, numerów telefonów wzajemnie ze sobą powiązanych połączeniami, powiązania

połączeń telefonicznych z osobami będącymi w konkretnym miejscu i czasie, szczególnie chodzi o BTS dotyczący ul. M., oraz BTS dotyczący M., co pozwoliło na ustalenie numeru telefonu oskarżonego M. S. ([...]), logowania wskazanych czterech numerów telefonów w K. w powiązaniu wzajemnym oraz z trasą T. (tel. [...], [...], [...], [...]). Sąd Okręgowy powyższe dane analizował nie tylko odnośnie dnia 14 marca 2013 r. Wykazał zbieżności dotyczące trasy T. i konkretnych numerów telefonów w dniu poprzednim, kiedy nie doszło do popełnienia przestępstwa, co wynika z zeznań E. P., które znalazły potwierdzenie w zeznaniach konwojentów. Taki sam schemat posługiwania się przez oskarżonego użytkowanym przez niego telefonem o numerze [...] odnotowano w ww. obu dniach. Bezspornym jest, że ten numer telefonu nie logował się w K., tak jak i właściwy numer użytkowany przez M. S., W dniu zdarzenia numer telefonu A. K. do godz. 10:01 logował się na B., potem był wyłączony do godz. 13:17, tj. do czasu gdy zalogował się na T. jednocześnie pojawiając się „w śladzie T.”. Na ten numer telefonu o godz. 12:03 przyszedł SMS i wówczas ten numer został zarejestrowany przez BTS ul. P. w W. w M.. Ta okoliczność nie uszła uwagi Sądu Okręgowego, została poddana analizie tak co do jej znaczenia, jak i w korelacji z pozostałymi wskazanymi dowodami, co dało podstawę do poczynienia ustaleń” (s. 33 - 34 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego).

Brak jest podstaw do czynienia zarzutu w postaci „niewzięcia postulatu obrony”, by Sąd Apelacyjny zapoznał się z nagraniami dźwięku zrobionymi w czasie przesłuchań świadka E. P.. Należy podkreślić, że brak jest takiego wniosku dowodowego złożonego na etapie postępowania apelacyjnego, brak takiego wniosku również w apelacji. Zawarty w uzasadnieniu apelacji postulat, że „Sąd Apelacyjny winien się zapoznać z nagraniami dźwięku protokołów rozpraw”, nie powoduje, by w tym zakresie Sąd odwoławczy naruszył przepis art. 170 § 1 k.p.k.

Należy też zwrócić uwagę, że Sąd odwoławczy odniósł się również do możliwości wpłynięcia materiału z monitoringu na zeznania E. P.. Wskazał, co następuje: „Sąd Okręgowy analizował również trwającą ułamek sekundy kwestię związaną z ucieczką E. P., tj. moment gdy trzeci sprawca zawraca go gdy podejmuje ucieczkę w kierunku drzwi, którymi weszli do hali handlowej. Brak jest podstaw, co wykazał Sąd I instancji, aby uzupełnienie zeznań m.in. o tę okoliczność

nastąpiło po okazaniu świadkowi zapisu monitoringu. To, że ta okoliczność została ujawniona przez E. P. w czasie drugiego przesłuchania (a nie pierwszego), nie może być uznane za zasadny argument podważający te zeznania” (s. 19 uzasadnienia).

Również zarzut dotyczący oddalenia wniosków dowodowych złożonych przez obrońcę został rozpoznany przez Sąd Apelacyjny, który na stronie 13 uzasadnienia swego wyroku stwierdził – „Jeżeli chodzi o zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji art. 170 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie opisanych wniosków dowodowych, to zarzuty nie są zasadne. Wnioski te zostały oddalone z przyczyn wskazanych przez Sąd I instancji w uzasadnieniach postanowień, gdzie wykazano, jakie względy zadecydowały o takim rozstrzygnięciu. Apelacja nie przedstawia argumentów mogących to stanowisko podważyć i nie wykazała, aby nieprzeprowadzone dowody mogły mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku”. Trafnie w tym zakresie podniósł prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację, iż zarzut z pkt 3 kasacji w istocie rzeczy skierowany jest pod adresem Sądu I instancji. Stosowne wnioski dowodowe rozpoznawał właśnie ten Sąd, który swoją decyzję rzetelnie i wyczerpująco uzasadnił. A zatem całkowicie nieuprawniony jest zarzut, by którykolwiek z tych Sądów naruszył przepis art. 170 § 1 k.p.k.

Reasumując należy podnieść, że nie jest uprawnione stawianie zarzutów kasacyjnych co do rzetelności kontroli instancyjnej dokonanej przez Sąd odwoławczy. Argumenty obrońcy o ograniczeniu się przez ten Sąd do pobieżnej i nieodpowiadającej standardom analizy stawianych w apelacji zarzutów, nie znajdują potwierdzenia w treści uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego, które dowodzi wnikliwej ich analizy. Bezspornym jest więc, że Sąd Apelacyjny odniósł się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do wszystkich zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego, czyniąc tym samym zadość wymaganiom z art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 433 § 1 i 2 k.p.k. Dodatkowego podkreślenia wymaga bardzo rzetelne i wyczerpujące uzasadnienie wyroku Sądu I instancji (zawarte na stu kilkunastu stronach), świadczące o drobiazgowej wręcz ocenie tego Sądu całokształtu dowodów zgromadzonych w toku postępowania.

Biorąc pod uwagę powyższe argumenty, kasację należało uznać za oczywiście bezzasadną i oddalić w trybie art. 535 § 3 k.p.k. O kosztach sądowych

postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., zwalniając od nich skazanego. O wynagrodzeniu dla obrońcy z urzędu skazanego, adwokat E. P., za sporządzenie i wniesienie kasacji, rozstrzygnięto na podstawie § 4 ust. 3 i § 17 ust. 3 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.